

Islandzka opozycja proponuje referendum

20 marca 2015

Przywódcy czterech partii politycznych, które znajdują się w opozycji, planowało wczoraj złożyć wniosek na rzecz referendum w sprawie kontynuowania negocjacji akcesyjnych z Unią Europejską.

Zgodnie z tym, co powiedział Róbert Marshall, członek Partii Jasna Przyszłość, referendum powinno zostać przeprowadzone by zobaczyć, co myśli naród.

– Nikt nie chce zmuszać rządu do zrobienia czegoś, co jest niekomfortowe dla władzy. Referendum zostało jednak obiecanie przez rząd przed ostatnimi wyborami powszechnymi i dlatego teraz chcemy przedstawić odpowiedni wniosek – wyjaśniał Marshall, dodając, że bardzo interesujące będzie obserwowanie zachowania koalicji rządzącej, czy członkowie partii będą głosować przeciwko swojej obietnicy danej narodowi przed wyborami.

Z punktu widzenia Marshalla, sprawa dotycząca wniosku, który tydzień temu złożył minister spraw zagranicznych, wycofując tym samym Islandię z negocjacji z UE, nadal może podlegać głosowaniu, ponieważ Islandia nie otrzymała jeszcze oficjalnej odpowiedzi od władz UE.

Wniosek o przeprowadzenie referendum został przedstawiony oficjanie przez liderów czterech partii opozycyjnych: Árni Páll'a Árnason'a z Partii Sojusz Lewicy Demokratycznej, Katrín Jakobsdóttir z Partii Zieloni Lewica, Guðmundur'a Steingrímsson'a z Partii Jasna Przyszłość i Birgitty Jónsdóttir z Partii Piratów. We wniosku zaproponowano przeprowadzenie referendum, które miałoby się odbyć 26. września.

Według Marshalla, gdyby wniosek przeszedł, będzie wystarczająco dużo czasu na przygotowanie referendum.

Podczas referendum naród miałby odpowiedzieć na pytanie:

„Czy chcesz, aby Islandia wznowiła negocjacje z Unią Europejską z zamiarem zawarcia traktatu akcesyjnego prowadzącego do wstąpienia do UE, czy jesteś za ratyfikacją, czy za odrzuceniem?”

– Będziemy wnioskować o poruszenie tematu w parlamencie jak najszybciej – dodał Marshall.

Źródło: [Iceland News Polska](#)